

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO**Mieszkańcy
zaoszczędzą pół
milionu zł

str. 2

GMINA RYŃSKHektary, akcje,
kasa i... kredyty

str. 3

GMINA PŁUŻNICA28 godzin spotkań
z mieszkańcami

str. 4

POWIATGrasuje coraz
więcej wilków

str. 5

CZWARTEK
7 PAŹDZIERNIKA 2021

ISSN: 2080-0878

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 40/2021 (650)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Zmęczeni remontem ul. Hallera

WĄBRZEŻNO ▶ Już od czterech miesięcy trwa przebudowa chodników i nawierzchni ulicy Hallera na odcinku między wjazdem z ulicy Wolności w stronę pobliskiej Biedronki



Według optymistycznych założeń remont potrwa do końca października, natomiast mniej optymistyczna wersja zakłada wykonanie wszystkich prac do końca listopada tego roku. Jaki będzie realny termin, trudno powiedzieć. Ekipa MZUK-u pracuje „z doskoku”. Pojawia się jednego dnia, a przez kilka następnych przerzucana jest w inne rejony miasta.

Póki co przejazd i przejście przez osiedle są mocno utrudnione. Trudno też korzystać z osiedlowych parkingów. Od czerwca ułożono około 150 metrów nowej nawierzchni chodnika, ustawiono też trochę nowych krawężników. Stare płytki chodnikowe i krawężniki zostały zdemonstrowane. Częściowo rozkopano zniszczoną nawierzchnię jezdni.

Przebudowa odcinka ulicy

Hallera to efekt współpracy władz samorządowych miasta oraz zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Wąbrzeźnie. Spółdzielnia zapewniła materiały (krawężniki, kostkę betonową), natomiast bezpłatnym wykonawstwem zajęł się Miejski Zakład Usług Komunalnych.

Jak wyjaśnia Grzegorz Dedeński, kierownik Wydziału Inwestycji w wąbrzeskim magistracie, problem przedłużających się prac przy przebudowie ulicy Hallera spowodowane jest brakiem kadrowymi w ekipie MZUK-u. – To zadanie nie wynika np. z wygranego przetargu, w którym obowiązywałby harmonogram robót. Tu działamy na mocy porozumienia ze Spółdzielnią Mieszkaniową. Pracownicy Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych wykonują też inne zadania w mieście, remontują inne chodniki i ulice – mówi Grzegorz Dedeński. – Niestety nie mamy zbyt wielu fachowców, a pracy jest sporo – dodaje. Według kierownika Dedeńskiego remont chodników i ulicy Hallera powinien zakończyć się najpóźniej do końca listopada tego roku.

dokończenie na str. 8

Gmina Dębowa Łąka

Martwa sarna przy drodze

Truchła zwierząt na poboczach dróg nie są miłym widokiem, a poza tym nieusunięte w porę stwarzają zagrożenie epidemiologiczne.

Takimi słowami rozpoczęła swoją interwencję mieszkanka Niedźwiedzia, informując nas, że już wiele dni temu zgłosiła do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Wąbrzeźnie fakt zalegania martwego zwierzęcia przy trasie z Dębowej Łąki do własnego miejsca zamieszkania. Ponieważ przez kolejne dni nic nie zmieniło się w tym względzie, postanowiła zgłosić sprawę do naszego tygodnika.

Jadąc bardzo wolno wskazaną drogą, stwierdziliśmy, że rzeczywiście martwa sarna nadal jest na poboczu drogi graniczącej z jednej strony z lasem. W trakcie rozmowy z urzędni-

kiem odpowiedzialnym za usuwanie martwych zwierząt z dróg i ich poboczy dowiedzieliśmy się, że wszystkie zgłoszenia takich przypadków są na bieżąco realizowane.

Za powiadomienie o martwej sarnie na odcinku drogi z Dębowej Łąki do Niedźwiedzia i określeniu jej lokalizacji usłyszeliśmy podziękowania za zgłoszenie i zapewnienie, że sprawa zostanie wkrótce załatwiona. Weryfikując informację mieszkanki Niedźwiedzia, zrezygnowaliśmy z dokumentacji fotograficznej ze względu na wrażliwość czytelników naszego tygodnika.

B. Walas

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY
DAWNIJ „CORDIS”**REE|Z**87-200 Wąbrzeźno
pl. Jana Pawła II 17

USŁUGI CAŁODOBOWE

TEL. 788 788 850 lub 601 999 331

Mieszkańcy zaoszczędzą pół miliona zł

WĄBRZEŹNO ▶ Burmistrz Tomasz Zygnarowski podpisał umowę z wykonawcą na realizację projektu pn. „Program dofinansowań do budowy instalacji OZE dla mieszkańców miasta”

Postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego, prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego pn.: „Program dofinansowań do budowy instalacji OZE dla mieszkańców miasta” zostało zakończone. 1 października burmistrz Tomasz Zygnarowski podpisał umowę z wykonawcą – przedstawicielami Energii Taniej Sp. z o.o. z Grudziądza. Oferta spółki, która wyniosła 1 055 951,99 zł brutto, była najkorzystniejsza. W przetargu brały udział dwie firmy. Firma, której oferty nie wybrano, zaofiarowała za wykonanie zadania 1 130 982,93 zł.

Właściciele zyskają instalacje za „pół ceny”. W ich kieszeniach pozostanie około pół miliona złotych!

– Bardzo zależało mi, aby urząd poprzez swoje działania generował oszczędności w kieszeniach mieszkańców. Taką formą wsparcia jest właśnie pozyskanie dla mieszkańców dotacji z UE. Cieszę się, że tym razem zdobyliśmy środki na zadania z zakresu ochrony środowiska – mówi Tomasz Zygnarowski, burmistrz Wąbrzeźna. – Przez poprzednie



lata, pracując w gminie wiejskiej, zajmowałem się również takimi projektami. Ze zdziwieniem obserwowałem, że w Wąbrzeźnie takie projekty nie są realizowane. Tym bardziej cieszę się teraz, że po ponad roku starań rozpoczynamy wyczekiwaną inwestycję – dodaje Zygnarowski. – W ramach zadania, oprócz oszczędności w kieszeniach wąbrzeźnian pojawia się duże zyski środowiskowe. Wykonane instalacje spowodu-

ją, że: wyprodukujemy energię elektryczną w ilości minimum 223,29 MWhe/rok, wyprodukujemy energię ciepłą w ilości 52,52 MWht/rok, zmniejszymy emisję gazów cieplarnianych o minimum 197,07 ton równoważnika CO₂! W ciągu najbliższych dwóch tygodni pierwsze instalacje pojawią się na budynkach. Firma zadeklarowała realizację inwestycji do połowy listopada br. Dziękuję tym mieszkańcom, którzy zdecy-

dowali się na udział w projekcie. To nasz wspólny mały krok w kierunku walki ze zmianami klimatycznymi – kończy Zygnarowski.

Przedmiotem zamówienia jest dostawa, montaż i uruchomienie 42 szt. instalacji fotowoltaicznych i 3 szt. pomp ciepła w nieruchomościach prywatnych osób, które zgłosiły się do udziału w projekcie „Program dofinansowań do budowy instalacji OZE dla mieszkańców miasta”.

Realizacja tego projektu ma przynieść konkretne efekty, jak: wytwarzanie energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych – minimum 0,28 MWe; dodatkową zdolność wytwarzania energii cieplnej ze źródeł odnawialnych – minimum 0,02 MWt; produkcję energii elektrycznej z nowo wybudowanych instalacji wykorzystujących OZE – minimum 223,29 MWhe/rok; produkcję energii elektrycznej z nowych mocy wytwórczych instalacji wykorzystujących OZE – minimum 223,29 MWhe/rok; produkcję energii cieplnej z nowo wybudowanych instalacji wykorzystujących OZE – minimum 52,52 MWht/rok; produkcję energii cieplnej z nowych mocy wytwórczych instalacji wykorzystujących OZE – minimum 52,52 MWht/rok; szacunkowy roczny spadek emisji gazów cieplarnianych – ma wynieść minimum 197,07 ton równoważnika CO₂. Audyt tych parametrów należeć będzie również do obowiązków wykonawcy.

Na wykonanie zadania firma ma 40 dni od dnia podpisania umowy.

(red), fot. UM Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

Wyberzemy spośród 20 projektów

W wąbrzeskim urzędzie miasta zakończyła się weryfikacja projektów złożonych przez mieszkańców do Budżetu Obywatelskiego 2022. Pomysłodawcy zgłosili 29 projektów, wszystkie przeszły szczegółową weryfikację, po której odrzucono 9 pomysłów.



Pozytywną ocenę otrzymało 20 projektów. – Powody odrzucenia pozostałych głównie dotyczą praw własności oraz wysokich kosztów utrzymania w kolejnych latach – uzasadniają urzędnicy.

Wyniki weryfikacji wraz z uzasadnieniem opinii ne-

gatywnych można znaleźć na stronie internetowej urzędu. Zgodnie z przyjętym regulaminem, od negatywnej opinii autorom projektów przysługuje prawo złożenia odwołania do burmistrza Wąbrzeźna. Pozytywnej oceny nie otrzymały pomysły na: 1. wybieg dla psów

w Wąbrzeźnie; 2. saunę parową – łaźnię parową; 3. butelkomat; 4. psi plac zabaw; 5. automat na butelki i puszki; 6. poprawę bezpieczeństwa w ścieżce spacerowej – okolice „bocianiego gniazda”; 7. likwidację samowoli budowlanej – dot. rozbudowy „starego” cmentarza; 8. Mini zoo „Nasi przyjaciele”; 9. posadzenie drzewek.

Wyniki weryfikacji wraz z uzasadnieniem można znaleźć na stronie internetowej www.wabrzezno.com, zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta, dodatkowo w formie papierowej zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta (ul. Wolności 18).

Lista projektów, przyjętych do głosowania zostanie opublikowana w terminie do 20 października. Z ich treścią będzie można zapoznać się na platformie wabrzezno.konsultacjejst.pl/budzet-obywatelski. Natomiast głosowanie rozpocznie się 22 października 2021 r. i bę-

dzie trwało do 24 listopada 2021 r. Swoje głos mieszkańcy Wąbrzeźna będą mogli oddać przez platformę wabrzezno.konsultacjejst.pl/budzet-obywatelski lub wypełniając formularz karty do głosowania, który dostępny będzie w sekretariacie urzędu miasta.

Pod głosowanie i ocenę mieszkańców Wąbrzeźna zostaną poddane następujące pomysły:

1. Plac street workout do treningu kalistenicznego w przestrzeni miejskiej,
2. Remont chodnika na ul. Mikołaja z Ryńska,
3. Miejskie źródło z wodą pitną dla ludzi,
4. Piłkarzyki XXL – świetna zabawa na różne okazje!
5. Wykonanie rzeźb zwierząt do Miejskiej Szkoły Bożonarodzeniowej,
6. Budowa alejek parkowych wokół WDK,
7. Prowadzenie i doposażenie adopcyjnego domu tymczasowego dla bezdomnych

zwierząt,

8. Iluminacje świetlne – Plac Jana Pawła II wraz z obszarem rewitalizowanym

9. Sieciowy plac zabaw,
10. W piknikowym klimacie,

11. Domki dla owadów,

12. Szczyt góry pełen kultury – wszelkie wydarzenia w przestrzeni Góry Zamkowej,

13. Nowoczesne systemy lokalizacji i kontroli pożarów – zakup drona i kamery termowizyjnej dla OSP Wąbrzeźno,

14. Żagle przeciwsłoneczne na rynku,

15. Plac zabaw – ulica ks. gen. W. Kiedrowskiego,

16. Plac zabaw – ulica Macieja Rataja,

17. Zamontowanie ławeczek,

18. „Bajeczne soboty”,

19. „Zakątek radości” – mobilny plac zabaw – II etap,

20. Kawiarniane muzykowanie.

(krzan), fot. Urząd Miasta Wąbrzeźno

Hektary, akcje, kasa i... kredyty

GMINA RYŃSK ▶ Streszczamy stany majątkowe radnych gminy Ryńsk. Oświadczenia radni złożyli w kwietniu tego roku. To spis ich majątku na koniec ubiegłego roku

Piętnastu radnych gminy Ryńsk nieźle sobie radzi. Większość jest rolnikami. Ale mamy też kierowców czy managerkę. I przy tym wszystkim znajdują czas, by reprezentować mieszkańców gminy. Kilkoro z nich jest równieź sołtysami, a zatem świetnie znają problemy mieszkańców. A kto jest naj? Najwięcej ziemi ma radny Zarębski. Najwięcej sprzętu rolniczego zadeklarowała w oświadczeniu radna Szcząchor. Najwięcej akcji ma przewodniczący Piątkowski. Zdziwiła nas przepaść w dietach radnych. Dieta przewodniczącego jest dwukrotnością diety zwykłego radnego. A resztę sprawdźcie sami.

Kazimierz Bieliński

Pracuje w Kujawsko-Pomorskim Transporcie Smochodowym jako kierowca-konduktor. Oszczędności: 60 tys. 11 zł (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: brak. Dochody: emerytura 22 tys. 228 zł, z tytułu zatrudnienia 5 tys. 70 zł, dieta sołtysa 1 tys. 650 zł, dieta radnego 7 tys. 800 zł, prowizja sołtysa 2 tys. 588 zł. Ruchomości: ursus 1979 r., vw golf 5 2004 r. Zobowiązania: brak.

Jan Bober

Emeryt. Oszczędności: 3 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: brak. Udziały w Stacji Hodowli i Unasielenia Zwierząt w Bydgoszczy. Dochody: emerytura 18 tys. 185 zł, dieta radnego 7 tys. 800 zł. Zobowiązania: brak.

Marcin Buchalski

Kierownik sprzedaży w Bake Plus Polska. Oszczędności: 45 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: mieszkanie 96 m kw. (150 tys. zł), działka z warunkami zabudowy o powierzchni 1.000 m kw. (70 tys. zł). Dochody: z tytułu zatrudnienia 47 tys. 335 zł, dieta radnego 9 tys. 600 zł. Ruchomości: opel astra 2017 r. (40 tys. zł), motocykl honda 2006 r. (13 tys. zł). Zobowiązania: brak.

Ireneusz Cisko

Właściciel firmy budowlanej. Oszczędności: 50 tys. zł (małżeńska własność majątkowa). Nieruchomości: dom 100 m kw. (70 tys. zł), mieszkanie 83 m kw. (100 tys. zł), gospodarstwo rolne 3,86 ha (90 tys. zł), budynek biurowo-magazynowy 120 m kw. (180 tys. zł), altana 35 m kw. (45 tys. zł), budynek gospodarczy 100 m kw. (40 tys. zł). Dochody: z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej: przychód 942 tys. 457 zł (dochód



93 tys. 455 zł), z gospodarstwa rolnego przychód 45 tys. zł. (dochód 30 tys. zł), dieta radnego 9 tys. 600 zł, renta 16 tys. 448 zł. Ruchomości: trak (50 tys. zł), auto suzuki (18 tys. zł), auto ciężarowe scania (70 tys. zł), auto dostawcze mercedes (14 tys. zł), koparko-ładowarka case (80 tys. zł), koparko-ładowarka case (300 tys. zł), trak (90 tys. zł), samochód dostawczy mercedes (18 tys. zł). Zobowiązania: pożyczka hipoteczna 20 tys. 73 CHF, kredyt odnawialny 100 tys. zł, kredyt odnawialny 35 tys. zł, kredyt inwestycyjny 43 tys. zł.

Henryk Czerwiński

Rolnik. Oszczędności 45 tys. zł (wspólność majątkowa). Nieruchomości: dom 190 m kw. (400 tys. zł), gospodarstwo rolne (produkcja rolna i zwierzęca) 86,40 ha (2 mln 500 tys. zł). Dochody: z tytułu gospodarstwa przychód 920 tys. zł (dochód 35 tys. zł), dieta radnego 9 tys. 600 zł. Ruchomości: 2 ciągniki, 2 auta osobowe. Zobowiązania: debet 80 tys. zł, kredyt gotówkowy 35 tys. zł, na zakup ziemi 1 mln 180 tys. zł, gotówkowy 58 tys. zł, na rachunku 250 tys. zł, gotówkowy 150 tys. zł.

Kinga Dyląg-Makowska

Oszczędności: brak. Nieruchomości: dom 96 m kw. (300 tys. zł) małżeńska wspólność majątkowa. Dochody: dieta radnej 7 tys. 800 zł. Ruchomości: skoda 2009 r., bmw 2014 r., 2 naczepy. Zobowiązania: kredyt odnawialny 345 tys. zł, pożyczka na cele firmowe 87 tys. 885 zł.

Roman Stanisław Gruszka

Gospodarz rolny, „AJG” Security Technology. Oszczędności 10 tys. zł. małżeńska wspólność majątkowa. Nieruchomości: dom 200 m kw. (250 tys. zł), gospodarstwo rolne 2,8 ha, uprawa roślin (300 tys. zł). Dochody: przychód z tytułu gospodarstwa 10 tys. zł

(dochód 5 tys. zł), dieta radnego 9 tys. 600 zł, dieta sołtysa 1 tys. 650 zł, prowizja sołtysa 3 tys. 200 zł, dochód z tytułu zatrudnienia 30 tys. 508 zł. Nieruchomości: re-nault megane scenic, re-nault modus. Zobowiązania: brak.

Krzysztof Guściora

Działalność gospodarcza. Oszczędności: 29 tys. zł. (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: mieszkanie 137 m kw. (140 tys. zł), działka zabudowana budynkiem gospodarczym o powierzchni 0,15 ha oraz budynkiem mieszkalnym w części 74,9 m kw. (20 tys. zł), działka leśna 3,18 ha (20 tys. zł), działka zabudowana budynkiem mieszkalnym w części 62,25 m kw. o powierzchni 0,03 ha (3 tys. zł). Dochody: z tytułu prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej – usługi remontowo-budowlane przychód 9 tys. 250 zł (dochód 9 tys. 250 zł), dieta radnego 9 tys. 600 zł, świadczenia wychowawcze 24 tys. zł, zasiłek rodzinny 12 tys. 956 zł, stypendium 7 tys. 872 zł, świadczenie dobry start 1 tys. 200 zł. Zobowiązania: brak.

Bogumiła Iwona

Karczeńska Górka

Manager restauracji Kopa Kabana w Wąbrzeźnie. Oszczędności: 10 tys. 382 zł. małżeńska wspólność majątkowa. Nieruchomości: dom 180 m kw. (250 tys. zł), ziemia orna 1,13 ha (10 tys. zł). Dochody: dieta radnej 9 tys. 600 zł, renta z KRUS 17 tys. 187 zł, chorobowe z ZUS 14 tys. 984 zł, wynagrodzenie z tytułu pracy 7 tys. 321 zł. Ruchomości: re-nault laguna, motocykl honda, auto ciężarowe do 3,5 tony, bmw x3. Zobowiązania: kredyt na remont 37 tys. 137 zł, kredyt gotówkowy 30 tys. 113 zł, leasing na auto ciężarowe 14 tys. 317 zł.

Piotr Marian Makowski

Gospodarstwo rolne, firma

„Drobud” w Wąbrzeźnie. Oszczędności: 10 tys. zł (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: dom 80 m kw. (200 tys. zł), gospodarstwo – produkcja roślinna 4,49 ha (200 tys. zł). Dochody: z tytułu gospodarstwa przychód 9 tys. 500 zł (dochód 5 tys. zł), z tytułu zatrudnienia 60 tys. 438 zł, dieta radnego 9 tys. 600 zł, ekwiwalent z udziału w akcjach ratowniczo gaśniczych 96 zł.

Ruchomości: ciągnik rolniczy 1980 r., audi 2009 r. Zobowiązania: brak.

Piotr Sylwester Piątkowski

Przewodniczący rady, zatrudniony w Damix w Rypinie. Oszczędności: 47 tys. 1 zł, wspólność majątkowa małżeńska. Papiery wartościowe: jednostki uczestnictwa w funduszach inwestycyjnych – NN UFK oszczędnościowy 18 tys. 929 zł, akcje 11 spółek o łącznej wartości 164 tys. 928 zł, środki na koncie maklerskim 317 tys. 436 zł, fundusz powierniczy 15 tys. zł. Nieruchomości: brak. Dochody: przychód z akcji 2 tys. 880 zł (dochód 2 tys. 333 zł), dochód ze sprzedaży akcji 214 tys. 69 zł, z umowy o pracę przychód 96 tys. 726 zł (dochód 93 tys. 126 zł), dieta radnego 14 tys. 400 zł. Ruchomości: nissan 2011 r., vw polo 2015 r. Zobowiązania: brak.

Kamil Marek Radzki

Zatrudniony w Kujawsko Pomorskim Transporcie Samochodowym SA. Oszczędności: 15 tys. 866 zł, małżeńska wspólność majątkowa. Nieruchomości: dom 120 m kw. (350 tys. zł). Dochody: z umowy o pracę przychód 42 tys. 858 zł (dochód 39 tys. 258 zł), dieta radnego 7 tys. 800 zł, umowa zlecenie Arriva przychód 629 zł (dochód 503 zł). Zobowiązania: brak.

Marek Józef Sobczak

Rencista. Oszczędności: brak. Nieruchomości: dom 160 m kw.

(350 tys. zł), gospodarstwo rolne o łącznej powierzchni 40 ha (w tym 5,66 ha własność a reszta dzierżawa) o wartości 650 tys. zł. Dochody: z tytułu gospodarstwa przychód 160 tys. zł (dochód 94 tys. zł), dieta radnego: 9 tys. 600 zł, renta 29 tys. 440 zł. Ruchomości: 2 ciągniki rolnicze. Zobowiązania: umowa kredytowa na rachunku bieżącym 30 tys. zł, kredyt konsumpcyjny 50 tys. zł, kredyt na panele fotowoltaiczne 40 tys. zł.

Danuta Szcząchor Wojnowska

Gospodarstwo rolne prowadzone wspólnie z mężem. Oszczędności: 71 tys. 819 zł. (małżeńska wspólność majątkowa). Nieruchomości: dom 100 m kw. (150 tys. zł), dom 80 m kw. (260 tys. zł), gospodarstwo rolne (chów bydła mlecznego) 66,64 ha, las 6,95 ha (3 mln 200 tys. zł). Dochody: z tytułu gospodarstwa przychody 386 tys. 247 zł (dochody 92 tys. 247 zł), dieta sołtys 1 tys. 500 zł, prowizja sołtys 677 zł, dieta radnej 7 tys. 800 zł. Ruchomości: 3 ciągniki, agregat siewny, prasa rolująca, sieczkarnia, rozsiewacz nawozu, kombajn, opryskiwacz, kosiarka dyskowa, agregat uprawowy, wóz paszowy, beczkowóz, zgrabiarka, przetrząsarka do siana, vw pasat 2012 r. Zobowiązania: kredyt na kupno ziemi 44 tys. 400 zł (zostało do spłaty), kredyt na kupno nieruchomości 58 tys. 216 zł (zostało do spłaty), limit na rachunku bieżącym 43 tys. 156 zł.

Kamil Marek Zarębski

Gospodarz rolny. Oszczędności: brak. Nieruchomości: gospodarstwo rolne 43,33 ha i 13,61 ha dzierżawa (2 mln 500 tys. zł). dom 168 m kw., dom o powierzchni 74,70 m kw., 3 obory, 2 garaże. Dochody: przychód z gospodarstwa rodzinnego 720 tys. zł (dochód 190 tys. zł), przychód z dzierżawy 35 tys. zł (dochód 6 tys. zł), dieta radnego 7 tys. 800 zł, dieta sołtysa 1 tys. 500 zł. prowizja sołtysa 1 tys. 572 zł. Ruchomości: 2 ciągniki, przyczepa rolnicza, prasa, agregat talerzowy, dojarnia przewodowa. Zobowiązania: kredyt na remont 130 tys. 75 zł, kredyt preferencyjny na zakup ziemi 129 tys. 220 zł, kredyt na budowę obory 65 tys. 100 zł, kredyt na rachunku bieżącym 200 tys. zł, kredyt inwestycyjny na zakup ziemi 176 tys. 680 zł, kredyt na zakup ziemi 321 tys. 500 zł, kredyt gotówkowy 58 tys. 161 zł (do wspólnych odpowiedzi).

Aneta Czyżewska,
fot. ilustracyjne

28 godzin spotkań z mieszkańcami

GMINA PŁUŻNICA ▶ W dniach 6-21 września 2021 r. we wszystkich miejscowościach gminy Płużnica odbyły się zebrania sołeckie, podczas których mieszkańcy zdecydowali o przeznaczeniu środków w ramach funduszu sołeckiego

Na funkcjonowanie oraz zadania sołectw w budżecie gminy na 2022 rok zapewniona zostanie kwota 546 963,28 tys. złotych. Wysokość środków dla poszczególnych sołectw uzależniona jest od liczby mieszkańców na danym obszarze. Istotą funduszu sołeckiego jest to, że mieszkańcy sami decydują na jakie zadania chcą przeznaczyć środki. Biorą jednocześnie odpowiedzialność za sprawy sołectwa.

– Gdy wdrażaliśmy w 2012 roku to rozwiązanie, podzieliliśmy się zadaniami. Sołectwa realizują te mniejsze, dotyczące danej miejscowości, a władze gminy duże i bardziej złożone przedsięwzięcia. Dzięki dobremu planowaniu, zaangażowaniu mieszkańców i ciekawym pomysłom przez ostatnie dziesięć lat rozwiązane zostały setki problemów. Uporządkowane zostały centra miejscowości, wymontowane i doposażone świetlice, zorganizowanych zostało bardzo dużo spotkań, imprez



i wyjazdów. Fundusz sołecki pozwala mieszkańcom brać sprawy sołectwa w swoje ręce. Choć są to środki pochodzące z budżetu gminy, rola wójta i radnych jest ograniczona do minimum – wyjaśnia Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica.

Dostępne środki mieszkańcy przeznaczali m.in. na takie przedsięwzięcia jak: modernizacja sufitu w świetlicy wiejskiej w Bartoszewicach, montaż paneli na podczer-

wień w miejscowości Bielawy oraz budowa altany ogrodowej w Nowej Wsi Królewskiej. W trzech sołectwach spotkania miały również charakter wyborczy. W sołectwie Dąbrówka oraz sołectwie Działowo przeprowadzone zostały wybory uzupełniające do rad sołeckich. Natomiast w sołectwie Wielkądź na funkcję nowego sołtysa została wybrana Małgorzata Sosnowska.

Podczas spotkań Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica

w swoim wystąpieniu przedstawił najważniejsze zadania zrealizowane w 2020 i 2021 roku, w tym wykonane inwestycje. Omówił także sytuację finansową gminy, po zamknięciu zeszłorocznego budżetu, a także przedstawił bieżące informacje dotyczące rozwoju Płużnickiego Parku Inwestycyjnego.

Spotkania były również okazją do dyskusji na temat najważniejszych zagadnień dla mieszkańców. Tematy były bardzo zróżnicowa-

ne, w zależności od danego sołectwa, poruszano kwestie takie jak remont drogi wojewódzkiej nr 548, stan dróg gminnych i powiatowych, utrzymanie terenów zielonych czy problem z ciśnieniem wody w sieci w okresie letnim.

We wrześniowych zebraniach wiejskich, które łącznie trwały niemal 28 godzin, uczestniczyło 330 mieszkańców gminy Płużnica. Stanowi to 6,97 % ogólnej liczby mieszkańców.

– Serdecznie dziękuję wszystkim sołtysom i radom sołeckim za przygotowanie propozycji wydatkowania środków z funduszu sołeckiego. Wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w zebraniach, dziękuję za poświęcony czas, zaangażowanie i zainteresowanie sprawami sołectwa i gminy. Dziękuję również Ilonie Kopacz za obsługę większości zebrań i Agacie Kowalik za pomoc w ich przeprowadzeniu w kilku sołectwach – dodaje wójt Skonieczka.

(ak), fot. UG Płużnica



Gmina Dębowa Łąka

Panie się doposażają

Doposażenie KGW w zapleczu kulinarnym i sportowym oraz warsztaty rękodzielnicze realizowane są od 1 września do 30 października br.

Zgodnie z informacją przekazaną przez Karolinę Kurasiewicz Koło Gospodyń Wiejskich w Wielkich Radowiskach zakupiło dzięki projektowi 4 termosy, 3 podgrzewacze, duży grill, 2 komplety plenerowych kręgli, tarcze do gry dart. Zorganizowano też wyjazd do Wioski Mydlarskiej, podczas którego uczestnicy dowiedzieli się wiele o ziołolecznictwie, zastosowaniu ziół w codziennym życiu oraz samodzielnie wyrabiali świece. Zainteresowanie wzbudził również pokaz i szkolenie dotyczące tradycyjnego pieczenia chleba. Pie-

czenie ziemniaków połączone ze spotkaniem sportowym znalazły chętnych uczestników wśród mieszkańców sołectwa i sąsiednich wiosek.

– Projekt ten pochłoniął bardzo dużo czasu na szukanie sprzętu do poszerzenia zaplecza kulinarnego i przygotowanie wszystkich tych spotkań kosztem pracy w gospodarstwie. Mamy już prawie wszystko kupione. Czekamy na dostawę 2 termosów i 1 podgrzewacza. Ale rzeczy zakupione dla KGW zostają już na lata i będą wykorzystywane w przyszłości – mówi

wiceprzewodnicząca KGW Beata Lubińska.

Dla porządku należy podać pełną nazwę, która brzmi: Projekt inicjatyw z FIO 3.0 dofinansowany z Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWE FIO na lata 2021-2030. Wszystkim paniom z KGW pozostaje tylko pogratulować przedsiębiorczości i pomysłowości w codziennej działalności.

B. Walas, fot. nadesłane



Grasuje coraz więcej wilków

POWIAT ➤ To dobra wiadomość, że fauna się odbudowuje, nawet gdy w pojedynczych przypadkach ofiarą wilków padają domowe psy

Uzasadniając dobry aspekt wiadomości, należy podkreślić, że to my ludzie wchodzimy na teren zwierząt od dawna przez nie zamieszkiwany. Ograniczamy ich terytoria w zatrważającym tempie. Rozrost dużych miast, a nawet małych miejscowości spycha przedstawicieli fauny na małe i poprzecinane drogami szybkiego ruchu obszary, w których bezpieczeństwo ich egzystencji pozostawia wiele do życzenia. Codziennie wręcz omijamy na drogach truchła przejechanych zwierząt leśnych. Skąd mają one wiedzieć, że las przecięty drogą stał się nagle zagrożeniem dla życia? Nas, ludzi niewiele to obchodzi. Ewentualnie zastanawiamy się, które z firm oczyszczających drogi powinny natychmiast zadziałać?

Zapytaliśmy o tę sprawę ludzi znających się na rzeczy, czyli leśników. Jeden z nich mówi: – Rzeczywiście w ostatnich latach widać, że jest więcej i to odważnych wilków. Podchodzą pod gospodarstwa i zdarza się, że domowe psy nieprzeczuwające zagrożenia, padają ich ofiarą. Trudno się dziwić, nie miały wcześniej takich doświadczeń.



Wilków jest coraz więcej we Wrońsku, Ryńsku i w Dębowej Łące. Należy cieszyć się, że natura zaczyna się odbudowywać, chociażby chwilowo, bo znając ludzi, nie potrwa długo – twierdzi nasz rozmówca.

Jako cywilizacja homo sapiens od zawsze staraliśmy

się zdominować inne gatunki. Chyba udało się i to za bardzo. Naruszyliśmy cały ekosystem, łącznie z prawami fizyki, dotychczasowymi chociażby klimatu. Co będzie dalej – nikt nie wie? A ci, co wiedzą, od lat dopominają się o uwagę. Tylko niewielu chce ich słuchać. Pytając młodych ludzi,

czy dobrze jest, że zwiększa się liczebność wilków w najbliższych lasach, usłyszeliśmy natychmiastową odpowiedź: – Bardzo źle, bo stanowią one zagrożenie dla zwierząt hodowlanych.

Powołując się na Generalną Dyрекcyję Ochrony należy podkreślić, że wilki są pożyteczne

i spełniają bardzo ważną rolę w przyrodzie, regulując liczebność zwierzyny łownej. Pozostałości ich ofiar dostarczają pokarmu wielu mniejszym zwierzętom.

Poza tym wilk to zwierzę płochliwe, z natury unikające kontaktu z ludźmi, jednak przyzwyczajone do naszej obecności, np., dokarmiane lub trzymane w niewoli, może stanowić zagrożenie. Warto pamiętać, że wilk to gatunek, który w Polsce na skutek prześladowań w ciągu minionych 200 lat znalazł się na granicy całkowitego wyginięcia. W efekcie tego wilk został wpisany do Czerwonej Księgi Zwierząt. Po wieloletnich staraniach udało się go odratować i dziś, wg Dyrektywy Siedliskowej Unii Europejskiej jest gatunkiem priorytetowym.

Wilk jako drapieżnik ogranicza liczebność zwierząt roślinożernych (często wyrządzających szkody w uprawach rolniczych), eliminując najsłabsze jednostki. Ostatecznie więc zwiększona populacja wilków w naszym powiecie jest, przynajmniej ekologicznie, dobrą wiadomością.

B. Walas, fot. ilustracyjne

Gmina Książki

Ważna uroczystość w Łopatkach

25 września 2021 r. pod pomnikiem pomordowanych w Łopatkach odbyły się coroczne uroczystości patriotyczno-religijne upamiętniające ofiary II wojny światowej. Łopatki to największe miejsce zbrodni hitlerowskich w powiecie wąbrzeskim.



Mszę w intencji ofiar totalitaryzmu w obecności przedstawicieli władz samorządowych, zaproszonych gości oraz mieszkańców odprawili ks. Artur Jankowski – proboszcz Parafii Łopatki, ks. Zbigniew Żynda – proboszcz Parafii

Książki oraz ks. kanonik Wojciech Rychert – proboszcz Parafii Radzyń Chełmiński. Po mszy świętej władze samorządowe, zaproszeni goście oraz mieszkańcy złożyli wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Totalitaryzmu. Podczas uro-

czystości historyk Paweł Becker w trakcie swojej prelekcji przybliżył uczestnikom informacje o wydarzeniach mających miejsce w piaskowni w Łopatkach.

– Za udział w uroczystościach dziękujemy delegacjom, pocztom



sztandarowym, mieszkańcom, rodzinom ofiar oraz wszystkim obecnym w tym dniu na cmentarzu wojennym w Łopatkach. Dziękujemy również asyście honorowej 8. Kujawsko-Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Księżom dziękujemy za odprawienie mszy świętej w intencji ofiar totalitaryzmu – podsumowuje Urząd Gminy w Książkach.

**(red),
fot. nadesłane**

Cudze chwalimy, swego nie znamy?

GMINA RYŃSK ▶ „Żurawi Jar” w Czystochlebiu to kameralne, klimatyczne miejsce, w którym można uwolnić się od stresu i zapomnieć o codziennej gonitwie za wszystkim. Gospodarze tego malowniczego obiektu, polsko-holenderskie małżeństwo Agata Sołtyszewska-Bengsch oraz Andy Bengsch działalnością agroturystyczną zajmują się dopiero od roku, a już zostali laureatami wojewódzkiego konkursu AGRO-Wczasy’2021. Zdobyli drugie miejsce w kategorii „najlepsze usługi turystyki wiejskiej w województwie kujawsko-pomorskim”



Takie widoki zachwycają i uspokajają



Agata Sołtyszewska – Bengsch oraz Andy Bengsch zostali laureatami wojewódzkiego konkursu AGRO-Wczasy’2021

Organizatorem konkursu AGRO-Wczasy’2021 jest Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, wspierany przez środki z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Konkurs przebiegał w trzech kategoriach. Do udziału w nim mogły być zgłaszane gospodarstwa agroturystyczne, obiekty turystyki wiejskiej oraz obiekty, oferujące potrawy regionalne. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się 14 września podczas VIII Kujawsko-Pomorskiego Forum Turystyki Wiejskiej – „Historia dzieje się dziś”.

– Górale zbudowali nasz wymarzony drewniany dom w Czystochlebiu, na wzgórzu z widokiem na malowniczy krajobraz naprzemiennie lasów i pól uprawnych, w rezerwacie przyrody. W pobliskim Wąbrzeźnie znajdują się jeziora z piękną, czystą wodą. Można w nich pływać i łowić ryby. Takie położenie sprawia, że trafiają do nas osoby, które lubią przede wszystkim ciszę, spokój, naturę, a także dobre jedzenie. Naszym fascynującym domem postanowiliśmy podzielić się z innymi ludźmi, dlatego zajęliśmy się agroturystyką – mówią gospodarze „Żurawiego Jaru”.

Agata Sołtyszewska-Bengsch oraz Andy Bengsch mieszkają w pobliżu Wąbrzeźna od końca 2018 roku. Pani Agata powróciła w swoje rodzinne strony po wielu latach spędzonych w Holandii. Warto dodać, że jej mąż również ma polskie korzenie, ponieważ

jego pradziadek był Polakiem. Początkowo małżonkowie zajęli się jedynie propagowaniem techniki zdrowotnej Body Stress Release. Zabiegi BSR wspierają organizm w procesie uwalniania nagromadzonego nadmiernego napięcia mięśniowego. Rok temu postanowili poszerzyć swoją ofertę, zaś goście, odwiedzający „Żurawi Jar”, także mogą skorzystać z zabiegów BSR.

Goście mają do dyspozycji całe piętro domu (ok. 80 m²) oraz duży zadaszony taras (70m²), z którego rozpościera się wspaniały widok na okolicę. Apartament posiada własne, niezależne wejście, komfortowo wyposażoną sypialnię, a także łazienkę. Uwagę przyciąga piękny widok na okolicę, rozpościerający się z dużego trójkątnego okna, z którego można np. obserwować sarny, jelenie, lisy, ptaki, łosie, borsuki, wilki, a także przelatujące żurawie. Niedalekie sąsiedztwo Torunia, Golubia-Dobrzynia, Brodnicy i oczywiście Wąbrzeźna to dodatkowe atuty „Żurawiego Jaru”. Od kilku miesięcy jego ofertę można znaleźć również na portalu booking.com. Odwiedzający „Żurawi Jar” oceniają miejsce na 9,6 punktów w 10. stopniowej skali. Trzeba podkreślić, że właściciele dbają także o promocję regionu. W apartamencie nie brakuje np. folderów i ulotek reklamujących gminę Ryńsk czy miasto Wąbrzeźno.

Oceniając uczestników konkursu w kategorii „usługi turystyki wiejskiej”, komisja bra-

ła pod uwagę m. in. związek z dziedzictwem kultury materialnej i niematerialnej wsi, różnorodność oferty skorelowaną z wymaganiami odbiorców, ogólną atrakcyjność i standard obiektu, estetykę, wyposażenie i higienę otoczenia oraz pomieszczeń. Zwracano ponadto uwagę na stopień oddziaływania na środowisko, wyposażenie w odnawialne źródła energii, segregację odpadów, możliwość pozyskania lokalnej żywności oraz aktywność zarządzających w promowaniu obiektu. Uznaniem komisji zyskało na przykład to, że gospodarze „Żurawiego Jaru” sami wypiekają chleb, w przydomowym warzywniku uprawiają ekologiczne warzywa, w małym sadzie drzewa owocowe i krzewy malin, mają też dwa ule (dwie pszczoły rodziny), a więc własny miód. – Oboje z mężem uwielbiamy gotować. Choć ja bardziej specjalizuję się w zupach i deserach. Za to Andy jest doskonałym kucharzem. Oferujemy kuchnię różnych narodów m.in. potrawy holenderskie, włoskie i surinamskie, a także różne diety – podkreśla pani Agata.

– Do konkursu zgłosiliśmy się na początku lipca, a w sierpniu odwiedziła nas komisja konkursowa. Konkurencja była naprawdę ogromna. Niektóre obiekty były o wiele większe od naszego, oferowały wiele atrakcji. Dobrze, że wcześniej tego nie wiedzieliśmy, bo pewnie by to nas trochę odstraszyło. Już po zgłoszeniu pomyśleliśmy, że przy takiej różnorodności mamy

niewielkie szanse. Mamy tylko jeden pokój dla gości, a inni mieli nawet trzydzieści. Jednak nasze starania zostały docenione – mówią Agata Sołtyszewska-Bengsch i Andy Bengsch. – Ale muszę też dodać, że dzięki udziałowi w forum dowiedziałam się, iż w naszym województwie jest tyle pięknych miejsc. Przyznam, że zaskoczyło mnie to – mówi pani Agata. – Nasi goście z Warszawy czy Wrocławia oceniają, że tu u nas jest lepiej niż w dużych aglomeracjach. Na przykład atrakcje nad wąbrzeskim jeziorem (plaża, skatepark) są za darmo, a tam trzeba za wszystko płacić. Dziwili się, szukając kasy, a kasy nie ma – mówi Andy Bengsch. – Poza tym w sezonie letnim w Wąbrzeźnie odbywało się dużo różnych imprez, koncertów, m. in. rockowisko, festiwal jazzowy, czy ostatnio festiwal turystyczny. Od jednych naszych gości dowiedzieliśmy się np. o koncercie Sztynnego Pala Azji w wąbrzeskim amfiteatrze. Pani była zachwycona, bo zawsze chciała znaleźć się na ich koncercie, a tu w Wąbrzeźnie było to możliwe, na dodatek za darmo. Inne ciekawe wydarzenia w bliskich miejscowościach to chociażby Wielki Turniej Rycerski w Golubiu-Dobrzyniu czy Bella Skyway Festival w Toruniu – dodaje pani Agata.

Dlatego gospodarze „Żurawiego Jaru” chcieliby do swojej oferty dołączyć kalendarz imprez, które w ciągu roku odbywają się w bliższej i dalszej okolicy. Jak podkreślają, dzięki

temu można by jeszcze bardziej zainteresować turystów wypoczynkiem w naszym regionie. – Od naszych gości dowiedzieliśmy się np. że w Zajączkowie, niedaleko Chełmży, jest Azyl dla Świń (uratowanych przed rzeźnią). Nazywa się Chrumkowo. Zwierzęta, które tam przebywają, mają swoje osobowości. Dużą frajdę dostarczają szczególnie dzieciom. Też chcielibyśmy odwiedzić to miejsce – dopowiada Agata Sołtyszewska-Bengsch.

Państwo Bengsch zaznaczają, że nie planują powiększać liczby miejsc noclegowych. – Zależy nam, aby nasi goście czuli się komfortowo i swobodnie. Kiedy przyjeżdża jedna rodzina, to jest to możliwe. Gdyby było więcej pokoi, to nie byłoby już takiej atmosfery prywatności. Poza tym dla nas to również lepsze rozwiązanie, mamy czas zarówno dla naszych gości, jak też dla siebie. Praca jest dla nas przyjemnością – wyjaśniają.

Gospodarze „Żurawiego Jaru” podkreślają, że ich ideą jest uświadomienie ludziom, jak drogocenne dla człowieka jest obcowanie z naturą, jak ono uspokaja i wycisza. Ważne, że są jeszcze takie miejsca, w których można tego doświadczyć. Nie ma hałasu, pośpiechu i stresu. Jest za to polska gościnność i holenderska czystość. – Ludzie doceniają to, że w zasadzie nie ma niczego, ale jest wszystko – podsumowuje Agata Sołtyszewska-Bengsch.

(tekst i fot. krzan)

Piękny jubileusz par małżeńskich

GMINA PŁUŻNICA ▶ Pary z gminy Płużnica zostały nagrodzone za długoletnie pożycie małżeńskie. 50. rocznicę ślubu świętowało 7 małżeństw

W uroczystych obchodach wzięli udział: Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica, Marlena Bartosik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Szymon Dudzik, przewodniczący Rady Gminy Płużnica oraz sołtysi poszczególnych miejscowości. Jubilaci otrzymali medale, legitymacje podpisane przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, kwiaty i upominki.

Uroczystość odbyła się 28 września w restauracji pn. Gospoda „Przy Piecu” w Płużnicy. Na początek Marlena Bartosik przywitała wszystkich zebranych oraz wygłosiła przemówienie na temat podniosłości



obchodzonego święta. Głos zabrali również wójt gminy Płużnica oraz przewodniczący Rady

Gminy Płużnica. W spotkaniu uczestniczyło 6 małżeństw, ponieważ jedna z par nie mogła

pojawić się osobiście na uroczystości.

– Gratulujemy tak pięk-

nego jubileuszu, jakim jest 50. rocznica pożycia małżeńskiego. Wszyscy Państwo są wzorem dla młodszych pokoleń i przykładem wieloletniej miłości i wierności małżeńskiej. Życzymy Państwu zdrowia na kolejne lata, spełnienia i jak najwięcej spędzonych wspólnie chwil – mówiła Marlena Bartosik, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego.

Podczas tegorocznych obchodów jubileuszu przyznano nagrody dla małżeństw, które swoją rocznicę obchodziły w roku 2020 r. Aktu dekoracji dokonał wójt gminy Płużnica.

(ak),

fot. UG Płużnica



Państwo Halina i Aleksander Cieślak



Państwo Halina i Zygmunt Kowalczyk



Państwo Anna i Jerzy Doleccy



Państwo Janina i Tadeusz Szczepanek



Państwo Hanna i Bogdan Stankiewicz



Państwo Janina i Ryszard Makowsky

Demokracja od podstaw

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Według współczesnych znawców tematu każda młoda demokracja potrzebuje tylko 60 lat, by stała się w pełni dojrzała i działała zgodnie z zasadami. Dlatego należy zgodnie z hasłem polityków działać u podstaw

Od dawna samorządy uczniowskie mają w szkołach coraz większy wpływ na codzienne życie w swojej placówce. Najczęściej swoje prawa w najszerszym zakresie wykorzystują uczniowie szkół średnich, bardziej świadomi ogólnych warunków w jakich przychodzi im działać. Jednak demokratycznych reguł trzeba się uczyć od najmłodszych klas w szkołach podstawowych. We wrześniu każdego roku szkolnego cała społeczność szkolna wybiera swoich reprezentantów w samorządzie uczniowskim.

22 września br. uczniowie Szkoły Podstawowej w Dębowej Łące wybrali, zgodnie z informacją podaną przez nauczycielkę Aleksandrę Gutmańską-Rumińską: na przewodniczącą samorządu Zofię Kułakowską, jej zastępczynią została Laura Jagielska. Pozostałe dwie kandydatki: Anna Borucińska i Maja Tomaszewska także weszły w skład samorządu uczniowskiego. Biorąc pod uwa-



gę wyniki głosowania, można stwierdzić, że w roku szkolnym 2021/2022 panuje w tej szkole samorządowy matriarchat.

Kilka dni wcześniej podobne wybory odbyły się w Szkole Podstawowej w Łobdowie. Tutaj szefem został Jan Iwiński, a poza

nim zaufaniem i szacunkiem rówieśników, starszych i młodszych uczniów, cieszyły się Zuzanna Iwińska i Julia Grenda.

Jak widać, w obu szkołach gminnych do samorządów uczniowskich wybrano w znaczącej przewadze dziewczęta.



Małe społeczności charakteryzują się tym, że wszyscy się znają i doskonale wiedzą, komu można zaufać. Do tego dzieci i młodzież przejawiają w większości dotyczących ich spraw daleko idącą szczerość i bezpośredniość. Głosują na kandydatów, których

uważają za godnych zaufania i odpowiednich do pełnienia funkcji w samorządzie. Na szacunek trzeba solidnie zapracować przez długi czas. Z tego też względu wszystkim wybranym do samorządów uczniowskich należą się ogromne gratulacje, bo występowali tylko we własnym imieniu i mogli liczyć na poparcie wskutek swojej wcześniejszej postawy i działalności.

Biorąc powyższe pod uwagę, warto odnieść się do metody D. Hondta dominującej w wyborach parlamentarnych czy potrzeby ustanawiania jakichkolwiek parrytetów. Przy dziwnym sposobie przeliczania głosów to organizacje partyjne decydują, kto jest zwycięzcą w takich wyborach, a nie sami wyborcy. Wracając do wyników w szkolnych głosowaniach, większość zapytanych wyborców jest usatysfakcjonowana i wcale nie jest zaskoczona składem nowych zarządów.

B. Walas,
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Zapraszają na Noc Bibliotek

Jest to doroczne święto bibliotek i czytelników. Spotkają się w sobotę wieczorową porą i zawsze pod jakimś hasłem przewodnim.

Zgodnie z informacją przekazaną przez Agnieszkę Błaszak w tym roku dla wąbrzeskiej biblioteki to trzecia ogólnopolska noc, w której bierze udział. Każdorazowo w imprezie uczestniczy około dwóch tysięcy placówek i co roku ta liczba wzrasta. W 2019 roku organizatorzy wyróżnili pięć bibliotek, w tym naszą!

– Noc przebiegała wówczas pod hasłem „Znajdźmy wspólny język” i w Wąbrzeźnie uczyliśmy się chińskiego, poznawaliśmy język sztuki i bawiliśmy się na silent-party. W ubiegłym roku tematem był „Klimat na czytanie”. I choć plany pokrzyżowała pandemia i wiele imprez na żywo musiało przenieść się do sieci to i tak zostaliśmy dostrzeżeni przez organizatorów i nagrodzeni. Nasz film instruktażowy, jak zrobić las w słoiku i on-lineowe grzybobranie okazały się strzałem w dziesiątkę – mówi Agnieszka Błaszak.

W tym roku imprezie przyświeca hasło „Czytanie wzmacnia”. Można je rozpatrywać na wiele sposobów. – W wąbrze-

skiej bibliotece uważamy, że czytanie wzmacnia... empatię, więź i atrakcyjność. Udowodnimy to podczas warsztatów dla dzieci, spotkania autorskiego i koncertu rockowego – dodaje bibliotekarka.

Szczegółowy sobotni program Agnieszka Błaszak przedstawia następująco:

– O godzinie 16:00 zapraszamy dzieci w wieku szkolnym na warsztaty. Podczas wspólnych zabaw wyruszymy na zwiedzanie trzech planet: Ciemności, Ciszy i Bezruchu. Przekonamy się z jakimi problemami borykają się mieszkańcy tych planet i co możemy zrobić, by zrozumieć i pomóc innym w codziennym życiu. Spróbujemy na własnej skórze poczuć jak żyje się w świecie ciszy, ciemności i bezruchu. Najmłodsi mogą liczyć na poczęstunek. Wykonamy też sensoryczne memory, które będzie można zabrać do domu,

– O 18:00 zapraszamy na spotkanie z jednym z najpopularniejszych polskich pisarzy współczesnych Januszem L. Wiśniewskim, autorem takich lite-

rackich hitów, jak „Samotność w sieci”, „Bikini”, „Los powtórzony”, „Grand” i wiele innych. Do Wąbrzeźna pisarz zawita wraz ze swoją partnerką Ewelina Wojdyło. Wspólnie będą promować książkę pod tytułem „Podróż przedślubna. Nowa Zelandia”. Spotkanie przebiegać będzie pod hasłem: „Czytanie wzmacnia więź”.

– O 20:00 na zakończenie tegorocznej Nocy Bibliotek zagra i zaśpiewa nam swoje autorskie piosenki miłosne oraz cove-ry Sylwester Domansky. Artysta zaprezentuje utwory ze swojej solowej płyty „Amore” oraz piosenki znanych i lubianych polskich wykonawców, których wspólnym tematem jest miłość i wolność. Ten element tegorocznej wąbrzeskiej Nocy Bibliotek zatytułowaliśmy: „Czytanie wzmacnia atrakcyjność”.

Na wszystkie imprezy obowiązują wejściówki, które można odebrać w siedzibie biblioteki, przy ul. Matejki 11 B lub zarezerwować telefonicznie pod nr 56 688 18 21.

Oprac. B. Walas

Wąbrzeźno

Zmęczeni remontem ul. Hallera



dokończenie ze str. 1

Z większym optymizmem do tematu podchodzi prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Marian Chrostowski.

– Rozumiem, że mieszkańcy osiedla mogą być już zmęczeni trwającymi robotami, ale do końca października remont powinien zostać zakończony – twierdzi Marian Chrostowski. – Już w najbliższych dniach zostanie wylany asfalt na pierwszym odcinku, bez problemów będzie można dojechać od strony ulicy Wolności do dużego parkingu. A chodnik w tej części już jest gotowy – dodaje prezes Chrostowski. – Ulica Hallera na tym odcinku wymagała remontu. Miasto zapewnia masę asfaltową oraz wykonanie prac. My jako spółdzielnia pozosta-

materiały. Mam nadzieję, że po zakończeniu remontu mieszkańcy będą zadowoleni – dodaje prezes spółdzielni.

Ulica bez wątplenia wymagała przebudowy. Dziury w jej nawierzchni stanowiły poważne zagrożenie dla zawieszonych samochodów, których na tym odcinku przemieszczało się naprawdę dużo. Stan chodników również pozostawiał wiele do życzenia. Dobrze, że władze Spółdzielni Mieszkaniowej porozumiały się z władzami samorządowymi miasta w sprawie remontu. Szkoda jedynie, że prace ciągną się już od kilku miesięcy, a do finału jeszcze daleko. Pozostaje mieć nadzieję, że nawet remonty „z doskoku” muszą się kiedyś skończyć.

(tekst i fot. krzan)

Święto z balonami w roli głównej

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Maluchy potrafią się świetnie bawić, a dzień przedszkolaka to przecież doskonała ku temu okazja. A, że w kalendarzu nie brakuje specjalnych dat, więc pod koniec września obchodzono jeszcze Światowy Dzień Jabłka oraz Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania

Mottem przewodnim tego świątecznego dnia wśród najmłodszych podopiecznych Szkoły Podstawowej w Dębowej Łące była następująca rymowanka: „Fajnie być jest przedszkolakiem, takim sobie małym żakiem. Do przedszkola chętnie chodzić, prace z panią pięknie robić. Wszyscy dobrze się czujemy, wieże z klocków budujemy, i śpiewamy i tańczymy, zjemy obiad poleżymy. Malujemy też farbami, wycinamy nożyczkami, plasteliną wyklejamy, radość wielką wtedy mamy.”

– W takim dniu nie mogło zabraknąć słodkości i prezentów książeczkowych – relacjonuje nauczycielka Anna Szeffler. – Dzień był wyjątkowo kolorowy za sprawą ponad 60 balonów. Służyły one do zawodów, tańców, czy malowania na nich buziek według inwencji przedszkola-



ków. Dla mnie przygotowanie się do tego szczególnego dnia kojarzy się z unicestwieniem dwóch pompek do napełniania balonów,

które wskutek zmęczenia materiału odmówiły dalszej współpracy. Wyskakujące sprężyny z pompek też robiły swoiste wrażenie,

przygotowując na miłe doznania w następnym dniu. Jednak te ponad 60 balonów wystarczyło, by dzień był wyjątkowy i mile wspo-

minany przez nasze maluchy – dodaje Anna Szeffler.

– Nie mniej atrakcyjnie było 28 września br. (Światowy Dzień Jabłka), kiedy to dzieci miały okazję rozsmakować się w samych owocach, a także raczyły się babeczkami z jabłkiem i galaretką, nauczyły się piosenek i wierszyków oraz wykonały prace plastyczne związane tematycznie z tym dniem – informuje nauczycielka.

Kolejny dzień dotyczył głośnego czytania. Doborem odpowiednio zajmujących lektur zajęła się nauczycielka Agata Zdziebłowska, wchodząc jednocześnie w rolę lektora, a dokumentację fotograficzną z przebiegu zajęć zrobiła asystentka Agnieszka Gawdzik.

B. Walas, fot. nadesłane



Wielki kaliber

CIEKAWOSTKA ▶ Budziły przerażenie wśród obrońców oblężonych twierdz. Były nowinką na polach bitew, ale wkrótce artyleria stała się podstawą nowoczesnej wojskowości. Oto przykłady kilku ciekawych dział, które powstały w czasie, gdy w polskiej armii wciąż królowała jazda



Mons Meg była bombardą, do której z powodzeniem można było „załadować” dorosłego człowieka. Ważyła 7 ton i mierzyła 4 metry. Kaliber wynosił niemal 50 cm. Nazwa działa sugeruje jego pochodzenie. Twórcą był nadworny specjalista księcia Burgundii. Działo przetestowano w mieście Mons (dzisiejsza Belgia). Temu zawdzięczamy pierwszy człon jego nazwy. W 1453 roku działa dostarczono jako prezent małżeński królowi Szkocji. Niepotwierdzona legenda mówi, że działa było tak potężne, że podczas oblężenia jednego z zamków kamienny pocisk przebił się na wylot przez wszystkie mury, a po drodze „amputował” dłoń księżnej Margaret Douglas.

Zdrobnieniem imienia Margaret jest „Meg” stąd nazwa działa Mons Meg. Pojedynczy pocisk Mons Meg ważył 175 kg. Odpalenie kosztowało 15 kg czarnego prochu, więc strzelano z niego rzadko. W końcu odstawiono na reprezentacyjne miejsce w Edynburgu. Pojedyncze salwy zwiastowały następnie uroczyste momenty, np. koronacje. Niestety działa pękło w 1680 roku. Szkoci do dziś uważają, że była to wina angielskiego kanoniera, który

załadował zbyt wiele prochu, a uczynił to z zazdrości, że w całej Anglii nie posiadano tak potężnego działa.

W XV wieku urodził się także artysta artylerii, Węgier imieniem Orban. Władcy z tej części Europy wiedzieli o jego znakomitych działach i projektach, ale mało kogo było stać na jego usługi. Władca Bizancjum, Konstantyn IX w 1452 roku próbował zatrudnić Obrana, by ten ufortyfikował artylerią mury Konstantynopola, ale zabrakło mu gotówki. Pieniądze miał za to oblegający Konstantynopol sułtan Mehmed II. Przyjął Orbana i dał mu ludzi oraz materiały na stworzenie gigantycznego działa, które mogłoby skruszyć uznawane za niezdobyte mury Konstantynopola. Odlewanie działa zajęło 3 miesiące. Do przeciągnięcia samej lufy konieczne było 60 wołów. Działo ważyło prawie 17 ton. Żelazna kula załadowana do tego potwora miała średnicę 63 centymetrów i wagę ponad tony. Dziennie możliwe było oddanie zaledwie siedmiu salw. Konieczne były bowiem duże odstępy czasowe w celu ostygnięcia metalu.

100 lat później w Rosji odlano największe działa swoich czasów. Car Puszka, bo tak się

nazywało, było nie tylko wielkie, ale i bogato zdobione. Do pewnego momentu uważano, że działa pozostało nieużyte. Podczas prac renowacyjnych w 1980 roku odkryto ślady prochu, które świadczą o tym, że odpalono je przynajmniej raz. Inni historycy mówią, że gdyby Car Puszka wystrzeliła, wówczas jej brązowe zdobienia czerniałyby. Dziś działa stoi w Moskwie, w reprezentacyjnym miejscu. Obok niej zgromadzono trzy metalowe kule, ale jest raczej bezspeczne, że nie wyleciałyby one z lufy tego typu armaty.

W Polsce pierwszy raz działa użyto w 1383 roku podczas wojny domowej między Ziemowitem, księciem Mazowsza i Damarasławem – starostą wielkopolskim. Byliśmy jednak w pewnym sensie pionierami, ponieważ używaliśmy kul żelaznych, a nie kamiennych. Późniejsze działa nie były tak imponujące jak przytoczone w tekście przykłady. Największe pociski do polskich dział ważyły po 50 kg. Stawialiśmy bardziej na mobilność niż wielkość. Nic dziwnego, ponieważ nasza armia była oparta na konnicy.

(pw)

XX wiek

Maszyna za zasługi

Cokolwiek by nie mówić o naszych niemieckich zaborcach, to jedno jest pewne. Bardzo dbali o swoją historię, ale rozumianą jako ludzi, którzy ją tworzyli. W 1900 roku sam cesarz wysłał list pochwalny i prezenty wdowom po żołnierzach walczących jeszcze w 1815 roku.

W Golubiu w 1900 roku żyły jeszcze dwie kobiety – wdowy po żołnierzach uczestniczących w tzw. Freiheitskriege, czyli wojnie wyzwolenczej. Dla nas to nieznanym termin z niemieckiej historii oznaczający konflikt z lat 1813-15, gdy Prusacy przyłączyli się do walki przeciwko Napoleonowi. Dla Prusaków był to konflikt porównywalny z wojną ojczyznianą dla Rosjan. Cały naród zjednoczył się, oddawał oszczędności na wojsko. Motem tego konfliktu było hasło „Oddałem złoto na żelazo”. Odnosiło się do niesamowitych wyników publicznych zbiorów na wojsko.

Wróćmy jednak do Golubia w 1900 roku. Żyły tu Minna Schultz oraz Anna Majewska.

Obie sędziwe staruszki były wdowami po weteranach wojny 1813-15 roku. Obie żyły niezwykle skromnie. Były jednak do tego stopnia honorowe, że odmawiały pomocy oferowanej przez golubski magistrat. Sytuacją pań zainteresował się prezydent związku weteranów z Malborka. Wystosował list do cesarza, a ten nie czekał długo z odpowiedzią. Podpisał list, w którym dziękował za wysiłek złożony na ołtarzu ojczyzny, a także załączył nietypowe prezenty... nowe maszyny do szycia.

Dodajmy, że obie panie dorabiały, właśnie szyjąc. Pozostaje zadać pytanie: co za swoją służbę dla ojczyzny otrzymują nasi weterani?

(pw)

XIX wiek

Proboszcz Natanael

W naszych okolicach w XIX wieku księżmi katolickimi byli przede wszystkim Polacy. Czasami zdarzało się, że proboszczem zostawał Niemiec, jak choćby Natanael Fritz. Był przez pewien czas wikariuszem w Wąbrzeźnie.

Natanael Fritz urodził się 27 września 1828 roku w Szełtach, w dekanacie człuchowskim. Ukończył gimnazjum w Chojnicach, a potem Uniwersytet Wrocławski. Został wyświęcony na kapłana 7 maja 1854 roku. Jego pierwszym przydziałem była parafia w Wąbrzeźnie. Szybko awansował na proboszcza w Gronowie. W 1884 roku został przeniesiony na probostwo w Okoninie nieopodal Radzyna. Było to probostwo z prawem patronatu królewskiego. Oznaczało to, że cesarz niemiecki miał prawo do wy-

boszcza.

Najczęściej urzędnicy monarchii wskazywali księży narodowości niemieckiej. Znalazienie się na takiej parafii jak Okonin było dla ks. Fritza korzystne. Jego patron – cesarz miał obowiązek utrzymywania parafii jak i samego proboszcza. W zamian miał zapewnione honorowe miejsce w kościele, chociaż nigdy nie skorzystał z tego luksusu. Ks. Natanael Fritz w 1886 roku doczekał się jeszcze bycia dziekanem. Zmarł na zapalenie płuc rok później.

(pw)

Granica na Drwęcy

XIX WIEK ▶ Na mocy obrad Kongresu Wiedeńskiego w 1815 roku ustanowiono granicę między Prusami, a Królestwem Polskim będącym w unii z Rosją na rzece Drwęcy. Ziemie po południowej stronie rzeki zaczęto nazywać ziemiami kongresowymi. Przybliżamy historię obrad, które ukształtowały granicę na ponad 100 lat i miały wpływ na rozwój Golubia i Dobrzynia oraz okolicznych miejscowości



Obraz „Kongres wiedeński, 1814” – Jean-Baptiste Isabey

W wyniku trwających w Europie w latach 1798-1815 wojen napoleońskich nastąpiły bardzo znaczące zmiany terytorialne na niemal całym obszarze kontynentu. Nieudana kampania rosyjska i klęska Francuzów w bitwie pod Lipskiem spowodowały abdykację Napoleona i załamanie się ładu epoki napoleońskiej.

Jeszcze w trakcie działań militarnych mocarstwa usiłowały dojść do porozumienia. Podstawową kwestią sporną była osoba nowego władcy na tronie francuskim oraz przyszła rola poszczególnych państw na kontynencie. Ponadto Austria obawiała się dominacji Prus nad państwami niemieckimi oraz przejęcia dominującej roli w całej Europie przez Rosję. Anglicy liczyli przede wszystkim na zapewnienie stabilności na kontynencie w celu uzyskania możliwości dalszego rozwoju poza jego granicami. Rosja z kolei pragnęła zapobiec uzyskaniu nadmiernych zdobyczy terytorialnych przez Austrię oraz ograniczenia roli brytyjskiej w świecie pozaeuropejskim.

W kwietniu 1814 roku Napoleon abdykował, a w maju królem Francji został brat zgilotynowanego Ludwika XVI – Ludwik XVIII Burbon. 30 maja zawarto tzw. I pokój paryski, podpisany przez przedstawicieli mocarstw oraz Talleyranda reprezentującego nowy francuski rząd. Na mocy zawartego układu Francji przywrócono granice z roku 1792 oraz przyznano jej dodatkowe terytory na lewym brzegu Renu. Nie obciążono jej także odszkodowaniem oraz zachowano większość kolonii. Zdecydowano również, że kwestie dotyczące pozostałych państw zostaną omówione na zwołanym w ciągu dwóch miesięcy kongresie w Wiedniu. Ponadto w wyniku bieżących ustaleń Wielkiej Brytanii przypadł Helgoland, Cejlon, Kraj

Przylądkowy, Tobago, Santa Lucia, Seszele, Mauritius, Malta i Wyspy Jońskie. Szwecja przejęła Norwegię, Rosja zaś Besarabię, a okupowała także Księstwo Warszawskie i Saksonię. Austrii natomiast udało się odzyskać Tyrol oraz Ilirię.

Pierwsze ważniejsze spotkania europejskich dyplomatów oraz faktyczny początek obrad przypadły na wrzesień 1814 roku. Łącznie w Wiedniu zgromadziło się dwóch cesarzy (austriacki i rosyjski), czterech królów (pruski, duński, bawarski i wirtemberski), wielu książąt Rzeszy i przedstawicieli miast – łącznie ponad 200 delegacji oraz około 100 tysięcy gości. Oficjalne rozpoczęcie obrad planowano na 1 października, jednak do tej uroczystości nie doszło. Inauguracyjny bal maskowy odbył się 2 października. Nigdy nie nastąpiło również oficjalne zakończenie kongresu, ani razu nie doszło także do plenarnego spotkania wszystkich uczestników. Za dzień zakończenia konferencji uznaje się 9 czerwca 1815 roku, gdy podpisany został Akt końcowy Kongresu Wiedeńskiego.

Początkowo rolę dominującą odgrywali przedstawiciele wyłącznie czterech mocarstw zwycięskich, czyli ministrowie spraw zagranicznych Rosji, Wielkiej Brytanii, Austrii i Prus. Dyplomaci francuscy i hiszpańscy otrzymali jedynie prawo opiniowania ich decyzji. Spotkało się to ze sprzeciwem Talleyranda, który utrzymywał, że rządzona przez Burbonów Francja należy do koalicji zwycięzców. W związku z tym utworzono Komitet Ośmiu, do którego dokooptowano pozostałych sygnatariuszy I pokoju paryskiego, czyli Francję, Hiszpanię, Portugalię i Szwecję. Komitet ten powołał dziesięć komisji roboczych: prawną, statystyczną, ds. Polski, Saksonii, Niemiec, Włoch, Szwajcarii, rang i stopni dyplomatycznych, handlu

niewolnikami i żegluga śródlądowej.

Co z Polską?

Po upadku systemu napoleońskiego przynależność ziem polskich stała się przyczyną sporu między mocarstwami. Car Aleksander I dążył do włączenia wszystkich ziem Księstwa Warszawskiego do Imperium Rosyjskiego. W zamian oferował Prusom całą Saksonię jako rekompensatę za ziemie zaboru pruskiego, włączone do tego księstwa. Plany te zostały nieprzyjaźnie przyjęte przez Austrię i Wielką Brytanię, która obawiała się rosyjsko-pruskiej dominacji w Europie Środkowej. Państwa te w poczuciu zagrożenia podpisały 3 stycznia 1815 roku wraz z Francją tajny sojusz zaczepno-obronny, przewidujący wspólne wystąpienie w przypadku zaatakowania któregoś z nich przez państwo trzecie. To ostatecznie zmusiło Rosję do zaniechania swych dalekosiężnych planów. Prusy otrzymały jedynie 2/5 terytorium Saksonii, odzyskując część ziem zaboru pruskiego, które wchodziły w skład Księstwa Warszawskiego.

Sprawa polska poniosła na kongresie ogromną szkodę. Chociaż bowiem Aleksander I stworzył, i to wbrew woli większości uczestników obrad, Królestwo Polskie, a słowo „Polska”, wymazane w roku 1795 z języka politycznego, zostało przywrócone, to jednak wśród narodów Europy ugruntowało się przekonanie, że Polska to właśnie to miniaturowe Królestwo i że poza nim i „niepodległym” Krakowem sprawa polska nie istnieje.

Zasady nowego porządku

Uczestnicy Kongresu pragnęli stworzyć taki porządek w Europie, który zapewniłby spokój wewnątrz ich państw oraz pokój na zewnątrz. Oparli się na trzech zasadach: restauracji, legitymizmu i równowagi sił. Legitymizm oznaczał niepodważalne prawo każdego władcy „z Bożej łaski” do tronu. Przywracano więc władców usuniętych przez rewolucję lub Napoleona, czasem wbrew woli poddanych im ludów (np. we Francji, gdzie tron objął Ludwik XVIII). Zasada równowagi sił polegała na umowie, że dołoży się wszelkich starań, by żadne z wielkich mocarstw nie osiągnęło znacznej przewagi nad pozostałymi. Ta ostatnia forsowana była przez Wielką Brytanię, która chciała w ten sposób uniknąć nadmiernego wzmocnienia jednego z mocarstw Europy kontynentalnej, ale nie była ona główną interesantką tej zasady, gdyż będąc krajem wyspiarskim, nie

rościła sobie praw do ziem na kontynencie. Wielka Brytania czerpała swoje bogactwo z kolonii oraz wysoko rozwiniętej gospodarki. Głównymi zainteresowanymi tą umową byli przedstawiciele mocarstw o mniejszym znaczeniu (Hiszpania), czy te, które w okresie napoleońskim straciły na znaczeniu (Prusy).

Charakter Kongresu Wiedeńskiego był, jak na spotkania o takiej randze, raczej niezwykły. Wiele decyzji zapadało na licznych rauchach, bankietach, czy przyjęciach organizowanych dla uczestników

kongresu. Na tego typu zabawach to wygład, zdolności taneczne i elokwencja stanowiły o dyplomatycznych powodzeniach czy porażkach. Na takich przyjęciach ogromną popularność zyskał car Aleksander I, zaskakując współbiesiadników swoją wprawą w tańczeniu walca. Z Wielkiej Brytanii sprowadzano kurtyzany, nazywane pokojówkami, które miały wpływać na decyzje poszczególnych dyplomatów lub spełniać rolę szpiegowską.

Opr. (Szyw),
fot. domena publiczna

Postanowienia Kongresu Wiedeńskiego

- Utworzono Związek Niemiecki pod przewodnictwem Austrii.
- Połączono katolicką Belgię i protestancką Holandię w Królestwo Niderlandów pod panowaniem Dynastii Orańskiej.
- Na tron Wielkiego Księstwa Luksemburskiego powołano króla Holandii. Samo państwo pozostało jednak członkiem Związku Niemieckiego.
- Utworzono Królestwo Polskie w unii personalnej z Rosją.
- Utworzone Wielkie Księstwo Poznańskie pod panowaniem Prus (składające się z departamentu poznańskiego, części bydgoskiego i kaliskiego), Nadrenia, Westfalia, Pomorza Szwedzkie, Gdańsk, Toruń, ziemia chełmińska, północna Saksonia i Rugia.
- Z Krakowa i jego najbliższej okolicy utworzono Rzeczpospolitą Krakowską, pod protektorem trzech zaborców.
- Szwajcaria otrzymała trzy nowe kantony i stała się federacją złożoną z 22 suwerennych kantonów.
- Szwecja uzyskała Norwegię od Danii za to, że Dania była w sojuszu z Napoleonem.
- Austria zyskała Dalmację, Salzburg, okręg tarnopolski, Tyrol, Lombardię, Triest, Toskanię i Wenecję, także okolice Wieliczki z Księstwa Warszawskiego.
- Odtworzono Państwo Kościelne.
- Odtworzono Królestwo Sardynii, przyznając jej kontynentalne terytoria Genui, Nicei, Piemontu i Sabaudii pod panowaniem dynastii Sabaudzkiej.
- Neapol i Sycylię połączono pod berłem Burbonów w Królestwo Obojga Sycylii, po tym, gdy dotychczasowy władca Neapolu i Sycylii, Joachim Murat, poparł powrót Napoleona i dokonał próby zjednoczenia Włoch.
- Rosja uzyskała Finlandię i Mołdawię (Besarabię) i utraciła Obwód tarnopolski.
- Wielka Brytania uzyskała tereny Południowej Afryki, Cejlon, Mauritius, Korfu.
- Francja przywrócona została do granic z 1789 roku i zobowiązana do 0,7 mld franków kontrybucji (spłacone do 1818 roku).
- W Modenie i Toskanii przywrócono na tron dynastię Habsburgów.
- Parmę, Piacenzę i Guastallę oddano drugiej żonie Napoleona, matce jego syna – cesarzowej Marii Ludwice.
- Bawaria otrzymała Palatynat Reński i Würzburg w zamian za zrzeczenie się Tyrolu i Salzburga (na rzecz Austrii).
- Hanower podniesiono do rangi królestwa, a kilka księstw do rangi wielkich księstw.
- Po zakończeniu obrad podpisano sojusz, tzw. Święte Przymierze, między Rosją, Prusami i Austrią. Później przystąpiło do niego kilkanaście większych państw i znaczna liczba państweczek niemieckich. Inicjatorem przymierza był car Aleksander I.
- Powołano do życia Centralną Komisję Żegluga na Renie.
- 8 lutego 1815 r. uchwalono deklarację o zniesieniu handlu niewolnikami. Sama instytucja trwała nadal (w koloniach brytyjskich niewolnictwo zniesiono ostatecznie w 1843, we francuskich w 1848, w innych jeszcze później).
- Opracowano regulamin dyplomatyczny, który po zmianach dokonanych w 1818 r. obowiązywał do XX wieku.
- 20 listopada 1815 r. ogłoszono akt wieczystej neutralności Szwajcarii (za broniono jej też wystawiania najemników, dopuszczając jedynie służbę w Gwardii Papieskiej).



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Inne

Sprzedam, stary, drewniany dom w miejscowości Łobdowo, wraz z domkiem gospodarczym i działką 43 ary. Na działce jest wiele drzew, krzewów i bylin, w pobliżu las. Cena 289 000 zł. Kontakt: tel. 504 269 854

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach (Lub mieszkanie z działką) tel. 609 084 157

Sprzedam dom 94 m2 do remontu na działce 13 a z budynkiem gosp. Wszystkie media, Wrocław, tel. 56 683 68 74

Praca

Inne

Zatrudnię do szwalni krojczego i szwaczki, szycie wkładów do obuwia gumowego. Zarobki od 3000 do 4000 tys netto. Tel. 602 10 17 91

Rolnictwo

Maszyny

Sprzedam ursus4512, rozrzutnik obornika 2 osiowy 4 tonowy, pług podorywkowy 5, przyczepa wywrotka 4 t.z nadstawami. Tel.695890749

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA!!! ATRAKCYJNE CENY, KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI, SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Kurczaki brojlery do uboju 16 Października. Kowalewo-Pomorskie Tel. 693-110-176

Sprzedam prosiaki, maciorę z małymi prosiakami, i gęsi. Zbójno 600 588 548

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe
w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Miejska i Powiatowa
Biblioteka Publiczna
w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczna
-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Wolności 44, tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Wolności 32
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej
Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.
ul. Tysiąclecia 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

WDK zaprasza do kina

WĄBRZEŃNO 18 października do Wąbrzeskiego Domu Kultury zawita Profesjonalne Kino Objazdowe Outdoor Cinema. W programie znajdziemy filmy dla młodej widowni oraz propozycje dla dorosłych miłośników kina, w tym m.in. najnowsze przygody agenta 007

Bilety można kupić na stronie internetowej https://idedo-kina.pl/trasa_kina/szczegoly/281 lub w kasie kina w dniu seansów (WDK nie prowadzi sprzedaży biletów). Jak podkreślają organizatorzy, seanse będą wyświetlane na profesjonalnym sprzęcie projekcyjnym, w najwyższej jakości obrazu i dźwięku, z wykorzystaniem nowoczesnych technologii.

Program Kina Objazdowego Outdoor Cinema

Godz. 9.30, 15.30 – „Psi Patrol”, film familijny/komedia, animacja 2D, Dubbing PL, ograniczenia wiekowe: BO, cena biletu: 14 zł grupowy (pokaz edukacyjny grupy powyżej 15 osób), 18 zł normalny, 16 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), czas trwania: 86 minut.

Opis: film animowany, zrealizowany na podstawie popularnego serialu „Psi patrol”. Ryder i ulubione, bohaterkie szczeniaki muszą stawić czoła nowym wyzwaniom. Niedawno wybrany burmistrz, Humdinger wprowadza kompletny chaos do Miasta Przygód, zatem Ryder i szczeniaki muszą uratować miasto. Humdinger jest zapałszy w sobie, kocha tylko koty. Urzędnik wprowadza surowy zakaz – zakaz wprowadzania psów. Nie wie jednak, że najlepszy na świecie zespół ratowników ma plan, aby powstrzymać jego pomysły – wywrócenia Miasta Przygód do góry nogami.

Godz. 11.30 – „Mistrz”, dramat/biograficzny, 2D PL, ograniczenia wiekowe: 15+, cena biletu: 14 zł grupowy (pokaz edukacyjny grupy powyżej 15 osób), 18 zł normalny, 16 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), czas trwania: 91 minut.

Opis: historia legendarnego pięściarza Tadeusza „Teddy’ego” Pietrzykowskiego, który dzięki walkom na ringu ocalił swoje



życie w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau. Oparty na prawdziwych wydarzeniach dramat przedstawia nieznaną historię polskiego sportowca, który w miejscu zagłady stał się symbolem nadziei na zwycięstwo.

Godz. 13.30 – „Wyszyński – zemsta czy przebaczenie”, dramat/wojenny/biograficzny, 2D PL, ograniczenia wiekowe: 15+, cena biletu: 18 zł normalny, 16 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora, rodzinny), czas trwania: 92 minuty.

Opis: oficjalna produkcja uroczystości beatyfikacyjnych kard. Wyszyńskiego oraz matki Róży Czakiej. Spektakularna filmowa realizacja, opowiadająca nieznaną szerszej publiczności losy wojenne księdza porucznika Stefana Wyszyńskiego – przyszłego Prymasa Polski. Jest rok 1944, w ferworze wojny poznajemy młodego księdza Wyszyńskiego, który niedawno został mianowany kapłanem oddziału na terenie Puszczy Kampinoskiej. Równolegle działa on w powstańczym szpitalu. Wszyscy znają go tam pod pseu-

donimem „Radwan III”. Wojenna rzeczywistość jest dla ks. Wyszyńskiego kuźnią charakteru, walką o nadzieję i miłość, szczególnie wobec nieprzyjaciół. Jak w wojennej codzienności mamy wybaczyc – pyta bohater, zwracając się do Źródła swego powołania. W czasie krytycznych sytuacji takich jak rewizja szpitala przez oddziały SS czy podczas łapanek, Wyszyński staje w obliczu próby. Stara się dzielnie wspierać swoich kompanów, dodając im nadziei. W tytułowej roli w filmie wystąpił Ksawery Szlenker, któremu na dużym ekranie partnerują m.in.: Ida Nowakowska, Marcin Kwaśny, Adam Fidusiewicz, Agnieszka Kawiorska, Lech Dyblik oraz Małgorzata Kożuchowska jako Matka Róża Czačka.

Godz. 17.30 – „Wesele”, dramat/obyczajowy, 2D PL, ograniczenia wiekowe: 15+, cena biletu: 18 zł normalny, 16 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora), czas trwania: 135 minut.

Opis: Wesele Anno Domini 2021. Gromada podchmielonych gości szaleje na parkiecie w rytm disco polo, druhnzy zacięcie rywalizują ze sobą w konkursach,

ktoś nagrywa wideo życzenia dla młodej pary. Wesele jakich wiele, jednak pod pozorem dobrej zabawy kryje się gorzka prawda o nas. Panna młoda w zaawansowanej ciąży (Michalina Łabacz), zdecydowana na emigrację, z rosnącym niepokojem obserwuje wybryki męża. Jej ojciec, lokalny biznesmen Rysiek (Robert Więckiewicz), tej nocy też ma więcej zmartwień niż tylko zamieszanie wokół ślubu córki. Interes życia wisi na włosku, a w tle są nie tylko wielkie pieniądze, ale także szczęście jego najbliższych. Sytuacja zaognia się również za sprawą zaproszonych na uroczystość gości, a wszystko to obserwuje

senior rodu Antoni Wilk (Ryszard Ronczewski), do którego wracają wspomnienia dramatycznych wydarzeń sprzed lat, kiedy poznał miłość swojego życia. Z każdą minutą rosną emocje i odżywają najgłębsze uczucia, historie burzliwych miłości dawnych i nowych kochanków przenikają się nawzajem. Stopniowo zetraca się granica między tym co kiedyś, a tym co teraz. Na jaw wychodzą tajemnice przeszłości, nakreślające spiralę zła, z której nie ma ucieczki. Mało komu udaje się zobaczyć coś więcej poza „swoimi własnymi” prawdami.

Godz. 20.00 – „Nie czas umierać”, akcja/sensacyjny, 2D NAPISY PL, ograniczenia wiekowe: 15+, cena biletu: 18 zł normalny, 16 zł ulgowy (szkolny, studencki, seniora), czas trwania: 163 minuty.

Opis: James Bond opuszcza czynną służbę i cieszy się spokojnym życiem na Jamajce. Tymczasem jednak jego stary przyjaciel Felix Leiter z CIA zwraca się do niego o pomoc. Misja uratowania porwanego naukowca okazuje się o wiele bardziej zdradliwa, niż mogłoby się wydawać i naprowadza agenta 007 na ślad tajemniczego złoczyńcy, dysponującego nową, niezwykle niebezpieczną technologią.

(oprac. krzan),
fot. ilustracyjne

REKLAMA

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
„HADES”**

Krzysztof Czerwiński
ul. Kopernika 13
WĄBRZEŃNO

Jesteśmy do Państwa
dyspozycji przez
CAŁĄ DOBĘ
tel. 605 767 495
www.hades-wabrzezno.manifo.com

REKLAMA



Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Plonnie k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Czy dziadkowie mogą ubezpieczyć wnuka?

REGION ➤ Do ubezpieczenia zdrowotnego swoje dziecko zazwyczaj zgłaszają rodzice. Ale są sytuacje, gdy dziadkowie, emeryci mogą ubezpieczyć wnuka



Każdy emeryt ma prawo zgłosić do ubezpieczenia zdrowotnego członków rodziny, którzy pozostają na jego utrzymaniu i nie podlegają ubezpieczeniu zdrowotnemu z innego tytułu. Do ubezpieczenia mogą

też zgłosić krewnych wstępnych (ojciec, matka, dziadek, babcia) pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

– Dziadkowie, emeryci mogą zgłosić wnuka do ubezpieczenia zdrowotnego, ale tyl-

ko wtedy, jeśli jego rodzice nie podlegają ubezpieczeniu zdrowotnemu lub nie są uprawnieni do świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie przepisów o koordynacji z tytułu wykonywania pracy, pracy na własny rachunek lub ubezpieczenia dobro-

wolnego. Mogą zgłosić wnuka do ubezpieczenia zdrowotnego, o ile nie jest on objęty tym ubezpieczeniem z innego tytułu, np. nie jest studentem, pracownikiem, zleceniobiorcą, osobą prowadzącą działalność gospodarczą czy osobą bezrobotną – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zgłoszenie wnuka czy innego członka rodziny do ubezpieczenia zdrowotnego emeryt czy rencista dokonuje na druku ZUS EUZ. Na tym samym druku dokonuje również wyrejestrowania z tego ubezpieczenia jeśli np. wnuk uzyskał inny tytuł do ubezpieczenia.

Członkami rodziny są:

– dziecko własne, dziecko małżonka, dziecko przysposobione, wnuk albo dziecko obce, dla którego ustanowiono opiekę, albo dziecko obce w ramach rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka, do ukończenia

przez nie 18 lat, a jeżeli kształci się dalej – do ukończenia 26 lat, natomiast, jeżeli posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub inne traktowane na równi – bez ograniczenia wieku,

– małżonek,

– wstępni (np. ojciec, matka, dziadek, babka) pozostający z ubezpieczonym we wspólnym gospodarstwie domowym, jeżeli nie są osobami podlegającymi obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego ani nie są osobami uprawnionymi do świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie przepisów o koordynacji oraz zamieszkują na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA).

Za członka rodziny nie uważa się partnerów (konkubentów), nawet jeśli wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe czy wychowują dzieci.

(red),
fot. ZUS

Region

Jesień z bonem turystycznym

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przypomina, że bonem można jeszcze płacić do końca marca przyszłego roku. Można więc z niego skorzystać jesienią czy zimą, płacąc za weekendowe wyjazdy z dzieckiem lub ferie zimowe w kraju.



Wiele rodzin z dziećmi podczas tegorocznych wakacji zdecydowało się na wczasy w kraju, płacąc za wypoczynek bonem turystycznym. – Mieszkańcy naszego województwa spośród 225,5 tys. bonów turystycznych aktywowali 159,5 tys. bonów (71 procent). Całkowicie wykorzystali blisko 77 tys. z nich. Natomiast suma płatności przekroczyła 87,6 mln zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik pra-

sowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Polski Bon Turystyczny jest formą wsparcia dla rodzin, a także dla branży turystycznej, która ucierpiała w wyniku epidemii koronawirusa.

– Na jedno dziecko przysługuje bon w wysokości 500 zł. W przypadku dziecka z niepełnosprawnością przysługuje dodatkowy bon również o wartości 500 zł. Nie wszyscy

jednak uprawnieni z bonu skorzystali. Niektórzy nawet go jeszcze nie aktywowali. W naszym regionie na aktywację czeka jeszcze 66 tys. bonów. Przypomnę, że bon turystyczny możemy aktywować na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE). Na PUE ZUS sprawdzimy też, ile pieniędzy z bonu zostało jeszcze do wydania – mówi Krystyna Michałek.

Na opłacenie bonem za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne na terenie Polski rodzice mają czas tylko do końca marca 2022 roku, ale z samej usługi będzie można korzystać po tej dacie. Rodzice mogą na przykład bonem zapłacić za wycieczki szkolne, obozy, zieloną szkołę czy turnusy rehabilitacyjne dla dzieci z niepełnosprawnościami. Lista podmiotów turystycznych, u których można zapłacić bonem, znajduje się na stronach: www.pot.gov.pl, www.polska.travel, www.bonturystyczny.gov.pl.

(red), fot. ZUS

Region

Nie wszyscy dostaną wyrównanie

ZUS z urzędu przeliczy na korzystniejszych zasadach przyznane w tym roku czerwcowe emerytury i od października zacznie wypłacać wyrównania dla zaniżonych świadczeń. Nie trzeba składać wniosku w tej sprawie. Przeliczone zostaną również renty rodzinne po członkach rodziny, którzy zmarli po 31 maja tego roku. W województwie kujawsko-pomorskim przeliczonych zostanie 1068 świadczeń.

Ponowne obliczenie świadczenia i wypłata wyrównania nastąpi od dnia powstania prawa do świadczenia i jego wypłaty, nie wcześniej niż od 1 czerwca 2021 r. – Do wyliczenia czerwcowych świadczeń ZUS będzie stosował takie same zasady jak do świadczeń majowych, o ile będą one korzystniejsze, czyli składki będą podlegały waloryzacji rocznej i kwartalnej (jak w maju), a nie tylko rocznej. W październiku rozpocznie się wypłata tych świadczeń z wyrównaniem od czerwca tego roku – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Nie wszyscy czerwcowi emeryci otrzymają wyrównanie. Na wyższe świadczenie nie mogą liczyć emeryci, którzy przeszli na emeryturę w czerwcu w poprzednich latach. Ich zmiana przepisów nie dotyczy.

W poprzednich latach osoby, które składały wniosek o emeryturę w czerwcu, otrzymywały świadczenie niższe, niż gdyby wystąpiły z takim wnioskiem np. w maju lub lipcu. Ustawa zmienia na stałe zasady wyliczania emerytur, dlatego w przyszłości osoby kończące wiek emerytalny w czerwcu będą mogły bez obaw składać wnioski o świadczenia w tym miesiącu.

(red)

Elegancko w Dniu Chłopca

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Święto chłopców staje się coraz bardziej popularne, a w szkołach od lat obchodzone jest szczególnie. Podobnie jak Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia



Uczennice z poszczególnych klas przygotowują w tym dniu niespodzianki dla swoich kolegów. Z reguły są to drobne, ale przemyślane prezenty.

W czwartek 30 września br., w Szkole Podstawowej w Łobdowie zrobiło się bardzo odświętnie za sprawą bohaterów dnia, którzy założyli krawaty

lub muszki. Pomysł wyróżnienia ubiorem święta chłopców padł ze strony samorządu uczniowskiego, którego opiekunem jest nauczycielka Iwona Mazurowska.

ska.

– Oczywiście nie było żadnego przymusu tylko zachęta, by dzień ten miał szczególną oprawę. Dotyczyło to nie tylko chłopców, ale też dziewcząt i okazania sobie wzajemnego szacunku. W dorosłym życiu też przestrzegamy zasady odpowiedniego stroju do sytuacji. Idąc przecież na czyjś ślub, czy inne ważne wydarzenie, nie zakładamy ani dresów, ani dżinsów. Raz, że nie wypada, a po drugie jest to brak szacunku dla jubilat, solenizanta czy innego bohatera dnia – mówi wychowawczyni ósmej klasy Iwona Mazurowska.

Nie można nie oddać słuszości. Często zdarza się, że z wygody lub wskutek stałego tłumaczenia się brakiem czasu zapominamy o savoir vivre. A kultura zachowania w róż-

nych okolicznościach i sytuacjach nadal obowiązuje.

1 października z kolei miał miejsce XI Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia. W związku z tym, że nauczycielka Iwona Mazurowska jest matematyczką, to organizacja sprawdzania znajomości mnożenia i dzielenia stała się jej domeną. Wszyscy chętni uczniowie losowali zadania, rozwiązywali je i to na czas. Otrzymywali za poprawność i szybkość wykonania działań odpowiednie certyfikaty i gratulacje od komisji realizującej przebieg zmagania z tabliczką mnożenia.

Tak się składa, że były to te same osoby, które społeczność szkolna wybrała do zarządu samorządu uczniowskiego.

**Tekst i fot.
B. Walas**



Gmina Książki

Zapraszają na spotkanie z pisarzem

– 16 października wspólnie z Grupą nieformalną Entuzjaści Kultury i Gminnym Ośrodkiem Kultury w Książkach zapraszamy na spotkanie autorskie z Robertem Małeckim, ceniony autorem powieści kryminalnych i thrillerów – podaje Katarzyna Zaworska, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Książkach.

Robert Małecki to zdobywca głównej nagrody Kryminalnej Piły za „Skazę”, okrzykniętą najlepszym kryminałem miejskim 2018 roku. W serii z Bernardem Grossem ukazała się również „Wada” (nominowana do nagrody Kryminalnej Piły w 2020 r.) oraz „Zadra”. Pisarz kryminalne serca czytelników zdobył świetnie skonstruowaną, mroczną i wciągającą do ostatniej stro-

ny trylogią z Markiem Benerem („Najgorsze dopiero nadejdzie”, „Porzuć swój strach”, „Koszmary zasną ostatnie”). W 2020 r. autor zadebiutował w roli autora thrillerów, wydając znakomicie przyjętą powieść „Żałobnica” w 2021 zaś „Zmore”. 29 września 2021 ukazała się najnowsza powieść „Najślabsze ogniwo”.

Spotkanie autorskie dofinansowane ze środków pro-

gramu Działaj Lokalnie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie Kuźnia Inicjatyw Lokalnym w Lisewie w ramach projektu „Entuzjaści kultury-lepszy dostęp do kultury dla mieszkańców Gminy Książki”.

(red),
fot. GBP Książki

BIBLIOTEKA W KSIĄŻKACH
GRUPA NIEFORMALNA ENTUZJAŚCI KULTURY
ZAPRASZA

16 PAŹDZIERNIKA(SOBOTA)
GODZ. 14.00
SALA GOK W KSIĄŻKACH

SPOTKANIE AUTORSKIE

fot. Zuzanna Krawiec

Pojechali po raz czwarty

WYDARZENIE ▶ W pierwszy weekend września czterdziestopięcioosobowa grupa motocyklistów wyruszyła z Wąbrzeźna na IV Rajd Motocyklowy Śladami Ojca Bernarda. Wsparciem organizacyjnym oraz patronatem honorowym wydarzenie to objął burmistrz Wąbrzeźna

Grupa motocyklistów zrzeszona w Stowarzyszeniu Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński skupia osoby interesujące się historią. Pochodzą z różnych regionów Polski: z Wielkopolski, Dolnego Śląska, Mazowieckiego czy też Kujawsko-Pomorskiego. Każdego roku przemierzają tysiące kilometrów, głównie odwiedzając dawne ziemie Rzeczypospolitej. Dbają tam o miejsca pamięci, cmentarze polskie i przywożą stamtąd wspomnienia i zdjęcia, którymi dzielą się z kresowiakami. Ich celem jest niesienie pamięci i prawdy historycznej.

Stowarzyszenie organizuje też i inne wyprawy, jak np. Rajd Motocyklowy Śladami Ojca Bernarda. W tym roku odbył się on po raz czwarty. Uczestniczyło w nim 45 osób.

– Byli koledzy z Poznania,



Warszawy, Sulechowa, Kowar, Elku, Torunia, Kowalewa Pomorskiego i oczywiście Wąbrzeźna

– mówi Andrzej Michewicz, komandor rajdu. – Przejechaliśmy 800 km, odwiedzając po drodze

Rywałd, Łopatki Polskie, Lubiń, Grodzisk Wielkopolski i Kurnik. Główny cel wprawy oczywiście był

jeden – odwiedzić grób ojca Bernarda z Wąbrzeźna i wziąć udział w uroczystej mszy pielgrzymkowej do grobu ojca Bernarda, odprowadzanej w Opactwie Benedyktynów w Lubiniu. Oczywiście byliśmy również przy Pomniku Katyńskim i Pomniku Powstańców Wielkopolskich. Podczas spotkania z burmistrzem Grodziska Piotrem Hojaną przekazaliśmy dar od Warsztatu Terapii Zajęciowej w Wąbrzeźnie i uczestników rajdu – płaskorzeźbę ojca Bernarda, którą wykonali wychowankowie WTZ. Bardzo dziękujemy burmistrzowi Tomaszowi Zygnarowskiemu za wspieranie tej inicjatywy i objęcie jej honorowym patronatem – dodaje Andrzej Michewicz.

(red),

fot. UM Wąbrzeźno



Rekreacja

Sportowe „Orłowianki”

Grupa nieformalna „Orłowianka” w Orłowie, której patronem jest Uczniowski Klub Sportowy Płużnica, po raz kolejny uczestniczyła w projekcie pn. „Małe Granaty Gminy Płużnica”. Jest to program współfinansowany przez Gminę Płużnica i realizowany przez stowarzyszenie Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica.



Projekt był skierowany do dzieci z Orłowa oraz Ostrowa, zaś podjęte podczas jego reali-

zacji działania miały wpłynąć na zwiększenie atrakcyjności spędzania wolnego czasu wol-

nego, a także wykorzystania lokalnej małej infrastruktury tj. boisk do gry w piłkę nożną

i piłkę ręczną. – Przez okres letni dzieci pod okiem wykwalifikowanego trenera spotykały się na treningach piłki nożnej i piłki ręcznej – mówi Dorota Tuchalska, liderka Grupy Nieformalnej „Orłowianka”. – Ponadto trener omawiał z uczestnikami podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy. Wszystkie treningi były obserwowane i dopingowane przez rodziców oraz rodzeństwo małych sportowców. Natomiast na ostatnim spotkaniu trener wręczył uczestnikom projektu wyróżnienia i drobne upominki – opisuje Dorota Tuchalska.

Jak dodaje liderka „Orłowianki”, wszyscy uczestnicy razem z rodzinami mieli także okazję uczestniczyć w wyjeździe integracyjnym do Torunia. – Zwiedziliśmy stare miasto, ogród zoobotaniczny, byliśmy

pod pomnikiem Kopernika oraz oglądaliśmy toruńskie fontanny – relacjonuje Dorota Tuchalska. – Po posiłku w Mc Donaldzie uczestnicy wycieczki udali się do kina na wybrany wspólnie seans „Kosmiczny mecz”.

Na zakończenie projektu i podsumowanie działań rodzice przygotowali dzieciom ognisko oraz słodki poczęstunek. Pogoda dopisała więc młodzi sportowcy aktywnie spędzili wolny czas z rodzinami na zabawach i grach zespołowych. Nie zabrakło też gratulacji i dyplomów za aktywne uczestniczenie w projekcie. – Dziękujemy za współpracę i pomoc wszystkim rodzicom, trenerowi i UKS Płużnica – podsumowuje Dorota Tuchalska.

(krzan)

Fot. (nadane)